Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru 150.000 Mp.
	[illegible]	[illegible]				
Miesięcznie	Mk 3,500.000	Mk 3,000.000	Mk 3,500.000	Marek 7,000.000	Mk 3,00 .000	

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 22. Niedziela, dnia 27. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

Sprawa robotnicza w Polsce.

I. ZASADNICZY PUNKT WIDZENIA NACJONALIZMU.

Z zainteresowaniem śledzimy z naszego chrześcijańsko - demokratycznego stanowiska każdą próbę rozwiązania aktualnych problemów społecznych. A wyłaniają się one ze stron takich nawet, które się dotąd zagadnieniami socjalnemi jako takiemi nie zajmowały. Podejmuje je bowiem obecnie i nacjonalizm, ruch dotąd wyłącznie polityczny. Rzecz zrozumiała! Faszyzm dopóki był w opozycji i stadjum dojrzewania, mógł poprzestać na hasłach politycznych, a w dziedzinie społecznej na — negacji socjalizmu. Z chwilą jednak, kiedy przez Mussoliniego objął rządy, musiał dla zapewnienia sobie ich trwałości ustalić program społeczny. Nacjonalizm włoski jest obecnie w trakcie opracowywania go. W związku zaś z tem usiłuje organizować robotników faszystowskich i na nich opiera obok milicji całą swoją przyszłość.

Właśnie przed tygodniem (bo 14 stycznia) rozpoczął we Florencji obrady I. kongres faszystycznych korporacyj syndykalnych. Jedynym momentem, który nas zajmuje, jest wypowiedziany w czasie obrad pogląd na kwestję robotniczą. Co chwila padają z ust przywódców słowa: „esigenze della Nazione“, „Stato forte“! Dla nich wymaga się „wzmocnienia sił pracy, energji robotniczej“. I jeszcze: „prosperita del Paese“ (pomyślność kraju) — powiedział Mussolini w telegramie nadesłanym na otwarcie kongresu — ma być „pierwszorzędnym faktorem“ we wszystkich dziedzinach pracy. I nic więcej! Hasła zamiast programu! Jeśli wobec tego robotnik włoski należy do syndykatów faszystycznych, to prowadzi go tam nie program, którego nie widzi, ale korzyści doraźne, które mu obiecuje dać kierunek będący u steru.

W podobnym stanie znajduje się badanie kwestji robotniczej przez nasz polski nacjonalizm. Na ogół nie widzieliśmy dotąd większego zainteresowania nią u narodowej demokracji. Jeden artykuł w „Słowie polskiem“, jeden w „Przeglądzie Wszechpolskim“ i poza tem tylko luźne notatki w „Gazecie Porannej“. Dopiero w tych dniach spotkaliśmy się w prasie narodowo-demokratycznej z próbą ustalenia poglądu na „sprawę robotniczą w Polsce“. Pod tym mianowicie tytułem wygłosił prof. Rybarski, znany ekonomista, wykład w klubie Wszechpolskim, a dwa organy N. D. Warszawy podały jego streszczene. Zajmują nas dwa tylko momenty: punkt wyjścia prof. Rybarskiego w traktowaniu kwestji robotniczej i jej rozwiązanie.

Prof. Rybarski patrzy na nią „z punktu widzenia polityki gospodarstwa narodowego“ („Gaz. Por.“). Szczegółowo omówił nasz bilans handlowy i siłę naszej wytwórczości, by dojść do wniosków, które z góry można było przewidzieć: — podnieść wydajność pracy i zredukować koszta produkcji! „Musimy — kończył — mieć politykę gospodarczą, któraby **na zagadnienie robotnicze patrzyła z punktu gospodarstwa narodowego, co jest obce zarówno liberalizmowi, jak i socjalizmowi“.**

Z tego punktu widzenia — „gospodarstwa narodowego“ — spogląda nacjonalizm na kwestie robotnicza. „Produkcja, Naród, Kraj, Państwo mocne“ — mają być tymi ołtarzami, na które wszyscy znosić winniśmy swoje skarby, a robotnicy swoje siły i pracę. Jest to pogląd narzucony nacjonalizmowi przez liberalizm ekonomiczny, czyli kapitalizm. A choć prof. Rybarski twierdzi, że „doktryna liberalizmu — nie daje wyjścia“, to jednak mimo to w niej tkwi i przez jej okulary patrzy na robotnika i pracę. Patrzy na nego jako na towar, na narzędzie. Na towar, za który się kupuje „Państwo mocne“! Na narzędzie, którego produkcja zapewnia „dobrobyt Kraju“.

Ale robotnik nie jest narzędziem! Jest człowiekiem! Praca jest dla niego obowiązkiem, wynikającym z natury, — jest jego przeznaczeniem, — jest funkcją jego człowieczeństwa. **Musi pracować nie dlatego, by produkować i tworzyć majątek dla drugich, ale dlatego, by spełnić obowiązek względem siebie.** Ks. Naudet w swojem „Chrześcijaństwie społecznem“ twierdzi nawet, że pierwszorzędny cel pracy jest egoistyczny — zapewnienie pracującemu środków do życia, a dopiero drugi altruistyczny — dobro społeczne, produkcja! A więc **nie pod kątem widzenia produkcji patrzyć należy na sprawę robotniczą, tylko pod kątem widzenia człowieka i jego potrzeb.** Jeśli więc w tej zasadniczej sprawie rozchodzą się poglądy nacjonalizmu i demokracji chrześcijańskiej, będą się musiały różnić także odnośnie do sposobów rozwiązania problemu. **W. Z.**

Kapitał polski w gdańskim banku emisyjnym.

Warszawa. (Telef. wł.) Grupa banków polskich zgłosiła swój udział do skupu akcyj gdańskiego banku emisyjnego. **Grupy polskie nabyły 20 proc. akcyj.**

Grupy te stanowią: **Bank handlowy w Warszawie, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank przemysłowy w Poznaniu i Polski Bank przemysłowy we Lwowie.** Nadto subskrypcję zgłosiły **Bank Małopolski** i inne, jak bank górno- i dolnoaustrjacki.

Na 17 członków Rady nadz. gdańskiego banku emisyjego **pięciu reprezentować będzie grupa polska.** Trzech z nich musi mieszkać w Gdańsku, a dwóch może mieszkać poza Gdańskiem. Jedno z miejsc pośród trzech obejmie prawdopodobnie **dr. T. Brzeski**, dyr. oddziału gdańskiego Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Bank gdański rozpocznie swą działalność dnia 1 marca. Udział banków polskich umożliwi **uzyskanie kredytu dyskontowego, udzielanego przez bank emisyjny w guldenach gdańskich,** przez Polskę. Sfery handlowe dotychczas bowiem ani firmy polskie ani banki **nie mogły korzystać z kredytu dyskontowego** w gdańskim oddziale Banku Rzeszy.

W skład Dyrekcji złożonej z trzech członków będzie wchodził jeden Polak.

P. Hilton Young w Warszawie.

Warszawa. (Telef. wł.) Young przybył w piątek do Warszawy i zaraz **zaczął orjentować się w materjale,** który mu przygotowano. Dopiero w sobotę odbędzie konferencję z premjerem Grabskim.

Rozszerzenie kompetencji komisarza oszczędnościowego.

Parcelacja dóbr na pokrycie podatku majątkowego.

Warszawa. PAT. Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem zapadły następujące uchwały: **Rozszerzenie kompetencji nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego** w kierunku dalszej reorganizacji ustroju administracyjnego pod względem finansowym i uproszczenia urzędowania. W tym celu otrzymuje on **prawo powoływania według własnego uznania komisarzy oszczędnościowych w poszczególnych urzędach i przedsiębiorstwach państwowych z pośród fachowców i z grona urzędników.**

Następnie uchwalono pojekt ustawy o sposobie **zapłacenia podatku majątkowego przez posiadających majątki ziemskie, związane ograniczeniami własności w drodze sprzedaży tych majątków.** — W myśl projektu ustawy wszystkie ordynacje albo majątki ziemskie, związane jakiemikolwiek ograniczeniami własności, będą mogły być częściowo parcelowane pod warunkiem całkowitej wystarczalności sumy sprzedażnej dla uiszczenia podatku.

ŚLĄZACY CHCĄ SŁUŻYĆ W ARMJI POLSKIEJ

Warszawa. (Tel. wł.) Oddział śląski Związku Sokołów zwrócił się do najwyższych władz Rzeczypospolitej a także do sejmu i senatu z prośbą **o zmianę ustawy** dla obywateli województwa śląskiego **zwalniającej ich na 8 lat od służby wojskowej.**

ATAMAN MACHNO NA POMORZU.

Warszawa. (Tel. wł.) Ataman **Machno** zamieszkał w jednej z miejscowości **na Pomorzu** i został oddany pod nadzór policji.

TAJEMNICA ZAKWESTJONOWANEGO WYJAŚNIENIA.

Warszawa. Telef. wł. Władze centralne stwierdziły, że zaaresztowane na dworcu głównym w ostatnich dniach złoto pochodzi **istotnie z Łotwy.** Wobec tego złoto **zostało wydane zainteresowanej firmie.**

P. K. O. kontynuuje akcję kredytową.

Warszawa. (AW) Komitet dyrekcyjny P. K. O. postanowił **podjąć w dalszym ciągu działalność kredytową w rozmiarach dotychczasowych.** Zamknięcie kredytów pogłębiłoby tylko przesilenie gospodarcze.

BEZNADZIEJNE WYSIŁKI SPEKULANTÓW DOLAROWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Na czwartkowej giełdzie sfery spekulacyjne **usiłowały bezskutecznie podnieść kurs dolara.** Ta sama operacja uwidoczniła się również w piątek zrana, ale **nie osiągnięto rezultatu zwłaszcza na wieść, że zagranica zainteresowała się marką polską,** a niektóre banki zaczęły ją skupywać.

Waloryzacja w stosunkach prywatno-prawnych.

Warszawa. (PAT.). W numerze 7. Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie z dnia 20 stycznia 1924 r. na zasadzie którego może być wyrażana w złotych wartość przedmiotów majątkowych i zobowiązań we wszelkiego rodzaju dokumentach i aktach prawnych nie wyłączając weksli i papierów wartościowych. Również mogą opiewać na złote wpisy do ksiąg hipotecznych i innych rejestrów publicznych. Podobnież w złotych mogą być dochodzone przed sądem pretensje wynikające z wszelkich tytułów prawnych niezależnie od waluty na jaką opiewają. Złoty będzie obliczany i płatny w markach polskich według kursu waloryzacyjnego franka złotego ustalonego przez ministra skarbu na dzień w którym przypada obliczenie, względnie zapłata, jednakże strony mogą przyjąć za podstawę obliczenia albo zamiany kurs giełdowy franka złotego. Co do dokonanych już w aktach prawnych i powództwach sądowych określeń w złotych wartości przedmiotów majątkowych i zobowiązań z przed dnia 23 stycznia b. r., to takowe są ważne o ile przeciętny kurs złotego nie przekracza kursu franka złotego.

Polski system motetarny.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj weszło w życie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie systemu monetarnego. Zgodnie z rozporządzeniem, jednostką monetarną Rzeczypospolitej Polskiej jest złoty polski, zawierjący $^9/_{31}$ części grama czystego złota. Złoty polski dzieli się na sto groszy.

Będą wybijane następujące monety:

1) złote po 100, 50, 20, 10 złotych;
2) srebrne po 5, 2, 1 i pół złotego;
3) niklowe po 20 i 10 groszy;
4) bronzowe po 5, 2 i 1 grosz.

Moneta złota będzie wybijana ze stopu mającego na 1000 części 900 części złota i 100 części miedzi.

Państwo wybija monety złote w miarę potrzeby wedle wskazań ministra skarbu.

Nikt nie jest obowiązany do przyjmowania monet, na których wizerunek jest całkowicie zatarty, uszkodzony i o zmniejszonej wadze.

Wyznaczenie terminu wprowadzenia monet w obieg przysługuje ministrowi skarbu.

Subskrypcje na Bank Polski.

Warszawa. (PAT) Komitet organizacyjny Banku Polskiego odbył w dniu wczorajszym naradę z przedstawicielami Związku banków w Polsce, na której ustalono, że banki będą przyjmowały w charakterze pośredników zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego. Cała akcja, związana z zapisami, będzie prowadzona przez banki bez żadnego wynagrodzenia. Odezwa komitetu, zawierająca wezwanie do zapisu na akcje, będzie ogłoszona w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Niemniej zapisy nabywać można już obecnie, a wiadomo komitetowi, że władze Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu uchwaliły nabyć 10.000 akcji na sumę 1 miljona złotych, władze zaś Polskiego Banku handlowego w Poznaniu na razie na sumę 100.000 złotych polskich.

Frank kolejowy.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, w myśl którego opłaty kolejowe będą podlegały przerachowaniu wedle kursu franka złotego 2 razy na miesiąc tj. w okresie od 1 do 15 i od 16 do końca każdego miesiąca. Dla okresu pierwszego miarodajny jest kurs franka złotego z dnia 28 lub 29 poprzedniego miesiąca, dla okresu drugiego kurs franka złotego z dnia 13. tego miesiąca, ogłoszony przez ministra skarbu w Monitorze.

Akredytywa nowego posła włoskiego.

Warszawa. (PAT) We czwartek p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze posła włoskiego Maroniego, który przedstawił swoje listy uwierzytelniające. Przyjęcie odbyło się ze zwykłym ceremonjałem. Przemówienie posła Maroniego brzmi: Panie Prezydencie! Nasze oba narody, związane instynktownem pokrewieństwem duchowem, ulegały przez długi okres czasu jednakowemu losowi, który silnie zaciążył na ich przeznaczeniu. Wynikła z tego nienawiść obcego jarzma. Ażeby się z niego uwolnić, narody nasze musiały jednako prowadzić walkę zaciętą i nieubłaganą. Jednakowe zaś dążenie do tegosamego idealnego celu sprowadziło wielu Waszych współobywateli na włoskie pola bitew, gdzie składali życie w ofierze, a wielu Włochów na ziemię polską, gdzie również krew przelali. Naród włoski, uwolniony pierwej, dawał stałe dowody pełnego swego bolesnego i żywego współczucia narodowi, który dalej prowadził bohaterską walkę, w celu wyzwolenia. Toteż skoro wybuchła wojna, która miała położyć kres hańbie ostatnich wieków, parlament włoski pierwszy zażądał odbudowy Polski. Pod wrażeniem tych wspomnień i uczuć względem polskiego kraju, mam zaszczyt przedstawić Panu, Panie Prezydencie, listy, przez które JKMKról Włoch, mój Dostojny Władca, raczył akredytować mnie przy Panu, jako ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego.

Zacieśnienie stosunków polsko-duńskich.

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas przedstawienia się naszego charge d'affaires w Kopenhadze dra Pappe duńskiemu ministrowi spraw zagranicznych, ten ostatni podkreślił wspólność interesów Danji i Polski zwłaszcza na Bałtyku i oświadczył, że Danja interesuje się szczególnie losami portu gdańskiego. W dalszym ciągu podkreślił minister duński ważność tworzących się obecnie rokowań polsko-duńskich w sprawie zawarcia traktatu handlowego, który ma przyjść do skutku w czasie najbliższym.

DANJA WYSTĘPUJE Z LIGI NARODÓW.

Kopenhaga. (AW) Obie Izby parlamentu duńskiego będą rozpatrywały projekt wystąpienia Danji z Ligi narodów. W uzasadnieniu projektu zaznaczono, iż Liga narodów wykazała kompletną nieudolność w przeprowadzaniu swoich planów.

KONFERENCJA BAŁTYCKA ZNOWU ODŁOŻONA.

Warszawa. (Tel. wł.) Wskutek wyjazdu estońskiego ministra spraw zagranicznych do Finlandji, konferencja państw bałtyckich ulegnie odroczeniu.

KONWENCJA SĄDOWA Z GDAŃSKIEM.

Warszawa. (Telef. wł.) Dnia 28 rozpoczną się pertraktacje polsko gdańskie w sprawie zawarcia umowy dotyczącej kaucji auktorycznej sądownictwa i wzajemnej wykonalności wyroków sądu. Ze strony gdańskiej bierze udział w pertraktacjach sen. Frank i radca Rump, ze strony polskiej naczelnik wydziału sprawiedliwości Wł. Jabłoński, Bogd. Cełmiński i S. Łukaszewicz, delegat ministerstwa skarbu.

Umowa francusko-czeska podpisana.

Paryż. AW. Dzienniki donoszą: Poincare i dr. Benesz podpisali dzisiaj ugodę francusko-czeską. Tekst tego układu zostanie w niedzielę dn. 27-go b. m. ogłoszony równocześnie w Paryżu i Pradze.

KONTROLOR FINANSÓW WĘGIERSKICH.

Praga. (AW) „Prager Presse" dowiaduje się, że komisarzem generalnym i kontrolerem finansowym z ramienia Ligi narodów na Węgrzech będzie szwedzki minister finansów i prezydent unji parlamentarnej, baron Teodor Adelsvaerd.

Ambasador angielski w Moskwie.

NA DRODZE DO UZNANIA SOWIETÓW.

Londyn. PAT. O. Grady przyjął stanowisko ambasadora angielskiego w Moskwie.

Wiedeń. PAT. Dzienniki wieczorne donoszą, że Macdonald wszedł już w kontakt z Moskwą i że należy oczekiwać rychłego uznania rosyjskiej republiki sowieckiej przez Anglję.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Wczoraj konferował Macdonald z desygnowanym ambasadorem angielskim w Moskwie, O. Gradym, w sprawie uznania Rosji sowieckiej. Nadto konferował z kierownikiem sowieckiej misji handlowej w Londynie Rakowskim. Macdonald nie ma zamiaru stawiać zbyt wygórowanych żądań gospodarczych pod adresem Rosji sowieckiej przed uznaniem rządu sowieckiego. Poważne osobistości w łonie partji robotniczej domagają się żądania od rządu sowieckiego gwarancji co do zaprzestania propagandy antyangielskiej. „Daily Express" twierdzi, że Macdonald wyśle komisję do Moskwy, która będzie pertraktowała z następcą Lenina. Nowy rząd zaprzestał pracy przy budowie portu wojennego w Singapore.

Wicehrabiowie w rządzie Macdonalda.

Wspominaliśmy już, że w socjalistycznym rządzie Macdonalda zasiada jeden baron, a mianowicie lord Parmoor i dwóch wicehrabiów: lord kanclerz Haldane i pierwszy lord admiralicji Chelmsford. Lord Parmoor nie grał nigdy wybitnej roli politycznej. Haldane stał się socjalistą na starość (liczy lat 67), t. j. wtedy, gdy się zazwyczaj ma tyle doświadczenia i rozumu, by się pozbyć socjalizmu, jeśli się go miało za młodych lat. O lordzie Chelmsford niewiadomo, czy pozostał konserwatystą, czy wstąpił do Partji Pracy. Jest to osobistość równie jak i Haldane, wybitna. W latach 1916—21 był wicekrólem Indji, przedtem gubernatorem w Australji. Także minister dla Indji Sir Sidney Oliver, były gubernator Jamajki, jest szlachcicem, otrzymał bowiem jeden z kilku angielskich orderów (należą tu ordery Łaźni, Podwiązki, Ostu, św. Patryka, św. Michała i Jerzego, Król wej Wiktorji, Gwardji Indyjskiej, Cesarstwa Indji) które nadają szlachectwo dożywotnie i tytuł „Sir". Sir Oliver nie należy do Partji Pracy — podobnie jak gen. Thompson minister lotnictwa.

Z klasy robotniczej wyszli ministrowie: Henderson b. giser, Clyne b. tkacz, Thomas, maszynista kolejowy, Hodges górnik. Reszta to inteligenci. Mózgiem rządu i Patrji Pracy jest prof. uniw. w Londynie min. handlu Sidney Webb, autor dzieł „Socjalizm w Anglji", „Historja trade-unionizmu" i t. d.

W rządzie zasiada także jedna kobieta Miss Margareta Bondfield jako wiceminister pracy.

Wiceministrem spraw zagranicznych t. j. faktycznym kierownikiem Foreign Office został Artur Pomsonby, do roku 1918 członek liberalnej partji w Izbie gmin, od 3 lat socjalista. Ponsonby, ma za sobą 10 lat służby dyplomatycznej.

Londyn. (PAT.) Jeneralny sekretarz związku górników Frank Hodges zamianowany cywilnym lordem admiralicji, a przewodniczący ogólnego związku robotników transportowych Harry Gosling ministrem komunikacji.

Londyn. Jak donosi „Daily Telegraph" słychać w kołach Ligi Narodów, że Macdonald zwrócił się do lorda Parmoore, aby reprezentował Wielką Brytanję w Lidze Narodów.

Gdzie jest nieprzyjaciel?

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa czeska utrzymywała podczas pobytu Benesza w Londynie, że układ francusko czeski nie jest skierowany przeciwko Anglji. Obecnie „Narodni Listy" przynoszą oświadczenie posła czeskiego w Londynie, który twierdzi, że układ wspomniany nie jest skierowany również przeciw Niemcom. Wobec tego prasa berlińska zapytuje, przeciwko komu ten układ jest skierowany.

Waloryzacyjny kurs franka na 26 i 27 b. m.

Warszawa. (Telef. wł.) Frank walor. na 26 bm. 1,910.000, na 27 bm. 1,920.000.

Frank złoty dla cen tytoniu od 20 do 27 b. m. 1,900.000.

Frank złoty dla kolei i poczty, od 16 do 31 b. m. 1,900.000.

Polityka zagraniczna Anglji.

DONIOSŁA ENUNCJACJA LORDA GREYA.

Na zgromadzeniu wyborców liberalnych w Londynie wygłosił mowę b. minister spraw zagranicznych lord Grey, w której mówił o warunkach nowego paktu gwarancyjnego z Francją. Odnośny ustęp mowy lord Grey wypowiedział po woli akcentując każde słowo. Ustęp ten miał być widocznie odpowiedzią imieniem partji liberalnej i robotniczej na wezwanie Poincarego, aby Anglja rozpoczęła z Francją rokowania w kwestji bezpieczeństwa Francji.

Lord Grey powiedział:

Warunkiem polityki pokojowej uprawianej przy pomocy Ligi Narodów jest uzupełnienie Ligi Narodów i podpisanie jej statutów przez Niemcy. Gdy Niemcy podpiszą statut Ligi Narodów wówczas będzie można pomyśleć o zrealizowaniu gotowości Anglji do uczynienia Francji następujących propozycji:

1) Jeżeli w konflikcie między Niemcami a Francją obie strony naruszą statut Ligi Narodów wówczas Anglja zachowa ścisłą neutralność.

2) Jeżeli natomiast w konflikcie niemiecko-francuskim tylko jedna ze stron naruszy statut Ligi Narodów, to na taki wypadek Anglja oświadcza gotowość nie tylko poparcia państwa zachowującego się poprawnie ale także zmuszenia bronią państwa naruszającego statuty Ligi do dotrzymania ich.

Dalej stwierdził lord Grey, że Anglja także i w sierpniu 1914 roku nie była związana żadnem postanowieniem do wzięcia udziału w wojnie po stronie Francji i Rosji. Anglja była tylko przygotowana na to, aby poprzeć Francję w razie potrzeby. Mowca podkreślił następnie, że rząd angielski nigdy nie zawrze sojuszu wojskowego z innem państwem, na mocy którego państwo to mogłoby go zmusić, naruszając przez to swobodę decyzji angielskiej, do wzięcia udziału w wojnie. Mamy armję, marynarkę i flotę napowietrzną, ale w pierwszej linji w celach obronnych. Gdybyśmy się mieli zgodzić na użycie tych sił poza granicami naszego państwa to tylko dla jednego celu, którym jest utrzymanie statutu Ligi Narodów. Jeżeli narody Europy nie wierzą poważnie w politykę pokojową przy pomocy Ligi Narodów, to ministrowie spraw zagranicznych Anglji w przyszłości będą przy sposobności każdej rozmowy politycznej z ambasadorami obcych państw przypominali, że podstawą angielskiej polityki zagranicznej jest duch i cel Ligi Narodów. Anglja uważa politykę pokojową przy pomocy Ligi Narodów za najważniejsze narzędzie pokoju.

Za przyjęciem Niemców do Ligi Narodów.

Londyn, 25 stycznia.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" dowiaduje się, że **rząd angielski popierać będzie przyjęcie Niemiec i Rosji do Ligi narodów.**

Wróg Francji ambasadorem.

Wiedeń, 25 stycznia.

„Neues Wiener Tagblatt" donosi z Londynu: Sensację wywołało doniesienie dzienników, że ambasadorem angielskim w Berlinie ma być mianowany znany liberalny dziennikarz **Messingham.** Uchodzi on za germanofila i w czasie wojny światowej występował w swoim dzienniku „Nation" za objektywnem osądzeniem nieprzyjaciół. Po rozejmie zbierał składki dla cierpiącej głód ludności niemieckiej. **Jest on najzagorzalszym przeciwnikiem polityki francuskiej.**

Z dnia politycznego.

Plany Petlury.

Charkowski organ sowiecki „Wisti", komunikując o „ucieczce Petlury z Polski", podaje, iż wyjechał on zagranicę z paszportem na imię Stefana Mogiły i udał się do Budapesztu na Węgry. Pobyt jego na Węgrzech jest w związku z zamiarami rządu węgierskiego wykorzystania jego wpływu w celu — jak zapewnia gazeta sowiecka — użycia emigracji ukraińskiej dla walki z Czechosłowacją.

Porozumienie lub walka rozstrzygnie reformę rolną.

Ostatni numer „Piasta" zamieszcza znamienny artykuł p. t. „Ludzie czy wypadki". Artykuł poświęcony jest sprawie reformy rolnej, „na wspomnienie której u jednych spotykamy się ze wzruszeniem ramion, u drugich z lekceważeniem i ironicznym uśmiechem". A tymczasem zagadnienia takie, jak reforma rolna, muszą być rozstrzygnięte, a do tego są „dwie drogi: albo droga, którą dyktuje rozsądek — dobrowolne ustępstwo, albo droga, którą dyktuje konieczność, a więc droga walki".

Następnie omawia „Piast" zachowanie się tych wielkich właścicieli ziemskich, którzy drwią sobie z pokojowego załatwienia reformy rolnej i w końcu pisze:

„Głód ziemi miljonów woła coraz głośniej pod adresem przesyconych o swój konieczny i naturalny pokarm. A głód bywa zawsze złym, często nawet bardzo złym **doradcą**, szczególniej wtedy, gdy głodni widzą innych sytych i otfitość głodnych pokarmów zazdrośnie strzegących.

Sprawa staje się coraz bardziej piekącą. — Wzbiera ona, jak fala, i dojdzie napewne do takiego napięcia, że rozstrzygną już wypadki, skoro nie chcieli — czy nie umieli — rozstrzygnąć ich ludzie".

Artykuł „Piasta" jest niewątpliwie poważnem ostrzeżeniem pod adresem ziemian, grupujących się koło „Czasu", którzy wszelkimi sposobami, nawet przez sojusz ze skrajną lewicą, starali się udaremnić układ P. S. L. ze stronnictwami ósemki w sprawie reformy rolnej. „Czas" tryumfuje, rząd narodowy, który miał przeprowadzić **opartą na porozumieniu reformę rolną**, został obalony. — Czy jednak przez to głód ziemi stał się mniejszy?.. Czy nie rozpocznie się **walka o ziemię?..** Ale cóż to staruszków z „Czasu" obchodzi... Byle urwać jeden dzień... „Apres nous le deluge".

Ważne uchwały komisji w sprawie ochrony lokatorów.

W dniu 23 b. m. Komisja prawnicza dwukrotnie obradowała w trzeciem czytaniu nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Z ważniejszych poprawek przyjęto poprawki następujące:

Do art. 2, o lokalach wyjętych z pod ochrony lokatorów, że **lokale spółek akcyjnych**, obejmujące co najmniej 4 ubikacje, **nie podlegają ochronie lokatorów.**

W sprawie terminu wypowiedzenia dla lokatorów, **nie podlegających ochronie**, przyjęto wniosek referenta, iż termin ten wynosić ma 3 miesiące. W sprawie dopuszczalności wypowiedzenia lokali zarobkowych z powodu zamierzonej przez właściciela budowy nowych mieszkań, nałożono na właścicieli **obowiązek dostarczenia lokalu zamiennego** w wypadku, gdy chodzi o odebranie lokatorowi jego jedynego lokalu zarobkowego. — **Skreślono postanowienie dopuszczające wypowiedzenie lokalu**, o ile właściciel domu potrzebuje tego lokalu dla siebie. Ustalono, wbrew poprzedniemu brzmieniu, iż przyczyny wypowiedzenia lokalu sublokatorom powinny być te same jakie są przewidziane dla lokatorów; postanowiono jednak, że **lokator może wypowiedzieć mieszkanie sublokatorowi o ile dostarczy mu wzamian innego odpowiedniego mieszkania.**

Postanowiono, że w wypadku wygaśnię ia głównej umowy najmu między gospodarzem i lokatorem **sublokator nie może być usunięty**, ale może być przez sąd ograniczony w ilości zajmowanych ubikacji; dotyczy to jednak tylko tych sublokatorów, którzy zamieszkali w danym lokalu conajmniej trzy miesiące przed wygaśnięciem umowy. **Utrzymano w mocy postanowienie, że lokator może z góry w pisemnej umowie z sublokatorem** zastrzedz, iż pewne określone zdarzenia stają się ważną przyczyną wypowiedzenia. **Uchwalono, że w razie śmierci lokatora, ci, którzy z nim stale mieszkali wstępują w jego prawa, zaś** lokale handlowe i zarobkowe przechodzą na spadkobierców.

O Międzynarodową Radę kobiet.

W odpowiedzi na zamieszczony i **w naszem** piśmie artykuł p. Wodzickiej przeciw przystępowaniu polskich organizacyj kobiecych do Rady międzynarodowej kobiet ogłasza prasa warszawska odpowiedź kilku stowarzyszeń, jak Narodowa Org. Kobiet, Koło Ziemianek i in.

Podpisane na niej organizacje podają **powody**, dla których do Rady międzynarodowej przystąpiły. Skłonił je do tego wzgląd, że nie można bez szkody dla Polski uprawiać absencji w poważnej międzynarodowej organizacji. Wynikły z niej dotąd liczne szkody, które usunęło przystąpienie katolickich Polek do Rady. Następnie — czytamy — Polki poszły śladem szeregu katolickich organizacyj z Anglji, Belgji i Holandji, które do Rady należą. Uczyniły to po porozumieniu z ks. Kardynałem Prymasem, którego zgodę uzyskały. Wreszcie podnoszą, że statut Rady międzynarodowej pozostawia autonomję Radom narodowym, na skutek czego Rada narodowa Polski mogła podkreślić swój chrześcijański charakter. Odpowiedź kończą zapewnieniem: „gdyby się okazało, **że naszej swobodzie działania, a tem bardziej zasadniczym naszym wierzeniom cośkolwiek** z tej strony zagraża, tobyśmy bez **wahania** z Rady międzynarodowej wystąpiły".

Sprawa braci Praszków.

Kiedy się w Czechach wzięto do wyjaśniania afery spirytusowej prezyd. senatu Karola Praszka, wyszły na jaw rzeczy, które „mężów stanu" republiki czeskiej kompromitują w nieprawdopodobny sposób.

Odnaleziono list Wacława Praszka, brata Karola, pisany 11 sierpnia 1914 r. do szefa kancelarji cesarskiej Dra Schiessla. P. Praszek proponuje w nim Schiesslowi poufne informacje o wybitnych osobistościach politycznego świata czeskiego zdając się na znane mu „wzniosłe przymioty Jego Ekscellencji". I rzeczywiście do kancelarji cesarskiej wpłynęły denuncjacje podpisywane przez Praszka nazwiskiem: W. Böhm. W ślad zaś na niemi szły aresztowania i kary na polityków czeskich.

Dzienniki zwracają uwagę na osobę Wacława Praszka, człowieka bez żadnego wpływu politycznego, zwyczajnego, ograniczonego agrarjusza. Na podstawie wzmianki o bracie Karolu w liście inkryminowanym wnoszą, że Wacław był tu tylko parawanem, za którym krył się p. Karol, nie chcący się kompromitować. Dzięki tym i innym podobnym aferom doszedł p. Karol Praszek, ongiś skromny trębacz przy wojskowej orkiestrze, do majątku, który liczą obecnie na 50 miljonów koron czeskich. Widocznie nie bez skutku apelowali pp. Praszkowie do „wzniosłych przymiotów Jego Ekscellencji" p. Schiessla.

To wszystko skłoniło partję agrarną do udzielenia „rady" p. Praszkowi, by złożył urząd prezydenta senatu, a także by zrzekł się „wszystkich swoich pozaparlamentarnych funkcyj", a to w „wyższym interesie". Na skutek tej „rady" p. Praszek zgłosił dymisję z przewodnictwa w senacie. Czy się zechce uwolnić od wykonywania „funkcyj pozaparlamentarnych", t. j. prezesury w Związku gorzelnianym, nie wiadomo.

„Narodni Listy" stwierdzają, że afera spirytusowa nie została jeszcze dymisją Praszka załatwiona. Jeśli dodamy do tego nową aferę szpiclowską spółki Praszków, to nie dziwimy się opozycyjnej prasie czeskiej, gdy twierdzi, że „te historje mogą Czechy dużo kosztować". P. Praszek Karol prozumiewa się z grubymi obszarnikami z partji agrarnej i przy ich pomocy zamierza się bronić przeciw p. Svehli, który głównie na jego „honor" nastaje. Równocześnie stosunki między stronnictwami rządowemi tak się zaognily, że przebąkuje się o rozbiciu koalicji.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Zaliczki dla małopolskiego szpitalnictwa w kwocie 600 miljardów.

Nasz korespondent z Warszawy donosi, iż po wczorajszej interwencji w Ministerstwie skarbu u ministra Zaczka i Dr Grodyńskiego posła Mianowskiego otworzyło Ministerstwo skarbu w formie zaliczki w Izbie skarbowej lwowskiej do dyspozyji tymczasowego wydziału samorządowego **dalszych 600 miljardów na rzecz szpitalnictwa małopolskiego.**

Rehabilitacja Skrudlika.

Głośna sprawa Skrudlika zakończyła się wreszcie po trzydniowej rozprawie w II instanzji w Warszawie. Jak wiadomo, dr. Skrudlik był oddany pod sąd za zdradę główną. Sąd pierwszej instancji uwolnił go od tego zarzutu, lecz skazał za ukrywanie — rzekomego szpiega — Gredygiera na 2 lata więzienia. Prokurator złożył protest. — Złożył skargę i Skrudlik.

Sąd apelacyjny protest prokuratora odrzucił, **uniewinnił Skrudlika od zarzutu ukrywania szpiega**, lecz skazał go za przestępstwo czysto służbowe, mianowicie — za przekroczenie władzy na ten sam termin, zastosował amnestję i zaliczył areszt prewencyjny. Dr. Skrudlikowi pozostało do odsiedzenia trzy tygodnie. Sąd zaznaczył, że Skrudlik działał **bez chęci zysku** i bez szkody dla państwa.

W ten sposób Dr. Skrudlik, przeciw któremu prasa lewicowa prowadziła zaciekłą kampanję, został uwolniony z zarzutów, uwłaczających jego czci osobistej.

KODYFIKACJA PRAW POLSKICH. Pisma donoszą, że w dniu 31 b. m. specjalna komisja sejmowa i senacka wysłucha sprawozdania prof. Fiericha o dotychczasowych pracach komisji kodyfikacyjnej.

W SPRAWIE REKRUTÓW ROCZNIKA 1902. Wobec licznych zapytań o przeniesieniu rekrutów rocznika 1902 do innych formacji ewidencyjnych tego samego rodzaju broni, względnie do innych broni i pułków, władze wojskowe wyjaśniają, że aż do czasu ukończenia służby szeregowców wymienionego rocznika, to jest do dnia 30 kwietnia b. r., żadnej prośby o przeniesienie rekrutów uwzględniane nie będą.

ZAMKNIĘCIE SANATORJUM DŁUSKIEGO. Z powodu drożyzny i opłakanych stosunków gospodarczych, sanatorjum Dr Dłuskiego w Zakopanem dla piersiowo chorych poczęło dawać tak straszne deficyty, że obecni właściciele tego zakładu postanowili zamknąć go z dniem 1 kwietnia bieżącego roku.

OPÓŹNIENIE PRZYJAZDU P. THOMASA. „Kurjer Polski" dowiaduje się, że przyjazd dyrektora międzynarodowego Biura pracy, p. Alberta Thomasa, ulegnie odroczeniu. P. Albert Thomas przyjedzie do Warszawy dnia 20 lutego.

POWITANIE „LWOWA". Dziś, w sobotę, odbędzie się w Tczewie wielka uroczystość: powitanie oficerów i uczniów szkoły morskiej, powracających z podróży zaatlantyckiej na statku szkolnym „Lwów", który po raz pierwszy poniósł polską banderę na drugą półkulę ziemi. Podróż ta wykazała przed całym światem wielkie zdolności i sprawność polskich marynarzy.

Na program dzisiejszej uroczystości złożą się: Nabożeństwo dziękczynne, akademja, raut i zabawa taneczna.

PODROŻENIE DZIENNIKÓW LWOWSKICH. Wydawnictwa pism codziennych we Lwowie podniosły cenę na 200.000 mk za egzemplarz.

ZBAWIENNE SKUTKI STABILIZACJI WALUTY. „Robotnik" stwierdza, że stabilizacja waluty w okresie od 16 do 23 b. m. sprawiła, iż drożyzna wzrosła w tym czasie tylko o 2 i pół procent.

UJĘCIE PRZEMYTNICZEK KORONEK. Przy ul. Muranowskiej w Warszawie ujęto Władysławę Kornacką, Antoninę Fiszer i Władysławę Koto, przy których znaleziono koronki, pochodzące z kontrabandy. Nadto ujęto Majlicha Szpigelglosa, do którego ujęte odnosiły koronki. Przemytnik St. Pierzchała ze wsi Oberwica w pow. ostrołęckim, który dał koronki do przeniesienia, zbiegł. Wartość koronek wynosi 34 miljardy marek.

SKONFISKOWANY TYTOŃ ZA 26 MILJARDÓW. W Kaliszu przytrzymano transport, opakowany jako „manufaktura", w którym jednak znaleziono 394 kilogramy tytoniu zagranicznego, wartości 26 miljardów marek polskich. Woźnic Grohman, który zgłosił się po odbiór transportu wskazał jako odbiorcę żyda Szaję Kota, syna bogatego handlarza skór i właściciela domu w Kaliszu (N. Rynek 10), kilkakrotnie już karanego za kontrabandę i fałszowanie sacharyny, oraz banderoli akcyzowej.

STRAJK W DRUKARNIACH ŁÓDZKICH. Wczoraj wybuchł we wszystkich drukarniach w Łodzi strajk pracowników drukarskich na tle odmowy ze strony pracodawców stosowania w całości ustalonego wskaźnika drożyźnianego W strajku nie biorą udziału pracownicy drukarń wydawnictw pism codziennych, gdzie administracje zgodziły się na wypłacenie pełnego wskaźnika.

PRZYGODA KUPCA BIELSKIEGO W WARSZAWIE. Przybyły onegdaj z Bielska do Warszawy kupiec Epstein, przechodząc ogrodem Saskim, zaczepiony został przez jakiegoś osobnika, który zaproponował mu nabycie dwu dużych brylantów. Kiedy Epstein począł je oglądać, zbliżyło się dwu mężczyzn i poczęli go przelicytowywać w cenie. Epstein zapalił się do kupna i ostatecznie wziął brylanty, płacąc złotym zegarkiem z dewizką, 11 dolarami i 500 miljonami marek polskich. Poszedłszy następnie do jubilera. E. przekonał się, że nabył zwyczajne szkła szlifowane.

O POMIESZCZENIE ZWŁOK JAURESA. Na pismienne zapytanie dep. Buissona oświadczył Poincare, iż rząd francuski nie uważa za właściwe w chwili obecnej przeprowadzenie zwłok przywódcy socjalistów, Jauresa, do Panteonu, ponieważ Jaures wywołuje jeszcze namiętności partyjne.

80 TYSIĘCY OSKARŻYCIELI. W Paryżu rozpocznie się w tych dniach proces, który budzi powszechną ciekawość ze względu na olbrzymią liczbyę oskarżycieli. Mianowicie 80 tysięcy Belgów występuje w roli oskarżycieli przeciw rządowi niemieckiemu o deportację ich z ojczyzny, więzienie ich w Niemczech i barbarzyńskie obchodzenie się z nimi. Proces ten, w myśl traktatu wersalskiego, należy do kompetencji mieszanego trybunału belgijsko-niemieckiego, którego siedzibą jest Paryż. Przewodniczy p. Moriaud, dziekan wydziału prawnego na uniwersytecie genewskim.

O pogłębienie myśli katolicko-społecznej.

Wieczory dyskusyjne Ch. D.

W poniedziałek dnia 28 b. m. odbędzie się w Domu Związkowym przy ul. Potockiego 11, I p. (sala konferencyjna) o godz. 7 wieczorem **zebranie dyskusyjne** Koła studjów chrześcijańsko-społecznych. Zebranie zagai ksiądz kanonik Dr Jan Korzonkiewicz na temat: **„Katolicyzm a życie polityczne".** Nie wątpimy, iż interesujący temat zgromadzi na wieczorze liczne grono uczestników zebrań.

---

† Prof. Dr. Józef Łazarski.

Zmarły 24 b. m. senior wydziału lekarskiego naszej Wszechnicy, prof. J. Łazarski urodził się w Jeleśni pod Żywcem w roku 1854. Studja gimnazjalne odbył w Krakowie, zaś farmaceutyczne i lekarskie w Gracu i Wiedniu, gdzie też uzyskał stopień magistra farmacji i doktora nauk lekarskich. W Wiedniu habilitował się jako docent farmakologji, poczem w r. 1882 powołał go wydział lekarski Uniwersytetu Jagiell. na wspólną katedrę farmakologji i farmakognozji, osieroconą przez śmierć prof. Skobla. W r. 1886 mianowano go zwyczajnym profesorem powyższych nauk lekarskich. Trzy razy był dziekanem wydziału lekarskiego, a w roku szkolnym 1909/10 rektorem Wszechnicy. Poza swą działalnością profesorską brał czynny udział w życiu lekarskiem; powołany został na prezesa Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i drugiego z kolei prezydenta krakowskiej Izby lekarskiej. Przez niespełna 20 ostatnich lat był prezesem komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza, któremu przez swe energiczne zabiegi u władz oddał w krytycznych nieraz chwilach nieocenione usługi. Wreszcie w ostatnich latach istnienia Austrji był członkiem najwyższej rady zdrowia.

Ś. p. Łazarskiego charakteryzowała żywość usposobienia i zapał do zawodowych zajęć oraz serce dobre i współczujące z nieszczęściem lub biedą swych bliźnich. Zapał odznaczał jego wykłady aż do ostatnich czasów, w których cierpienie sercowe dawało mu się już we znaki i ożywiał suchość samego przedmiotu. Żywość, jasność i płynność jego wykładu pozostanie w miłej i wdzięcznej pamięci uczniów. Dobrocią swą, osobistym urokiem i koleżeńską uczynnością pociągał ku sobie swych byłych uczniów, a nieraz potem kolegów, którym tak w życiu codziennem, jak i w naukowem służył chętnie radą i czynną pomocą.

Z zakresu obu wykładanych przez się przedmiotów, a zwlaszcza z zakresu farmakognozji ogłosił szereg prac w języku polskim i niemieckim.

Ze śmiercią Łazarskiego ubywa z wydziału lekarskiego jeden z ostatnich profesorów złotej doby tegoż wydziału, kiedy to zajmowali katedry światowej sławy uczeni, jak Teichmann, Mikulicz, Rydygier, Cybulski lub znakomici uczeni i niezrównani nauczyciele, jak Rydel, A. Rosner, E. Korczyński i t. d.

Prof. Leon Wachholz.

Pogrzeb ś. p. prof Łazarskiego odbędzie się dzisiaj w sobotę o godzinie 3 po południu z domu pod L. 103 przy ul. Dietlowskiej.

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

150.000 marek.

Cena prenumeraty na luty:

w miejscu bez odnoszenia . .	**3,000.000 Mk.**
w miejscu z odnoszeniem . .	**3,500 000 Mk.**
pocztą	**3,500.000 Mk.**
za granicą	**7,000.000 Mk.**

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

Szanownych P. T. Prenumeratorów prosimy o rychłe nadsyłanie prenumeraty za miesiąc Luty 1924 r. celem uregulowania nakładu, w tym celu załączamy do dzisiejszego numeru czeki P. K. O.

Akcja R. K. B.

OPODATKOWANIE SIĘ LEKARZY.

Krakowskie Tow. lekarskie na posiedzeniu w dniu 23 b. m., po przemowie prezesa i referacie K. H. Rostworowskiego, uchwaliło jednomyślnie poprzeć gorąco wielkoduszną akcję dobroczynną Ratunkowego Komitetu Biskupiego, **oraz opodatkować wszystkich swych członków kwotą po 5 miljonów (minimum!) za okres 3-miesięczny,** płatną z góry w całości. Doraźna składka wśród grona członków, obecnych na posiedzeniu, **przyniosła 382 miljony,** którą to kwotę złożono na poczet uchwalonego podatku w kasie R. K. B.

ZEBRANIE p. p. cechmistrzów, prezesów stowarzyszeń kupiecko-handlowych i kongregacji kupieckich, **odbędzie się w niedzielę (27 b. m.)** o godzinie 12-tej w sali konferencyjnej magistratu na I. piętrze. — Porządek dzienny: akcja ratunkowa w Krakowie.

Ratunkowy Komitet Biskupi.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Ziemianki krakowskie przeciw balom.

Okręgowy Związek Ziemianek krakowskich uchwalił na walnem zebraniu w dniu 23 b. m.: 1) zwrócić się z prośbą do młodzieży, by ze względu na nędzę w kraju zrezygnowała z publicznych balów i hucznych zabaw; 2) wezwać ogół polski uświadomiony do zaprowadzenia jak najdalej idących oszczędności w życiu codziennem i wstrzymania się od zakupów towarów zagranicznych.

Akcja humanitarne w Dębnikach.

Sprawozdawcze zebranie środowe czynnych członków Komitetu, odbyte na plebanji pod przewodnictwem p. Baumowej, wykazało pomyślny dotychczasowy rezultat akcji humanitarnej na rzecz najuboższych i bezrobotnych w parafji. Od dnia 12 po 23 b. m. zebrano 161,180.000 marek. Niewymieniane dotąd datki w naturze: inż. Król 2 ziemniaków, 2 kopy kapusty, oraz kilkanaście kg. mąki i cukru. Po kilka kg. słoniny dali pp. Dembińscy i Kopczyńscy. Inne firmy złożyły drobniejsze zapomogi w naturze. Komitet udziela wsparcia w węglu i żywności 40-tu rodzinom. Niewiele jeszcze na razie wpłynęło datków odzieżowych. Nędza panująca w Dębnikach, Zakrzówku, Kapelańce i Pychowicach domaga się akcji społeczno-dobroczynnej w szybkiem tempie.

Towarzystwo Przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej.

Coraz to trudniejsza sytuacja najstarszej i najbogatszej Książnicy polskiej, którą Kraków słusznie może się chlubić, zrodziła już na wiosnę ub. roku myśl zawiązania Towarzystwa Przyjaciół Bibljoteki Jag., któreby zapewniło tej zagrożonej w swym rozwoju, a nawet wprost bycie instytucji pomoc ze strony społeczeństwa. Pierwsze konstytuujące zebranie tego Towarzystwa odbędzie się (**w sobotę 26 b. m. o g. 6 wiecz. w Wielkiej Czytelni Bibl. Jag.**) w chwili dla Bibljoteki wprost krytycznej. Nietylko bowiem brak zupełnie funduszów na zakupno jakichkolwiek choćby najwybitniejszych dzieł obcych, ale — co gorzej — katastrofalny spadek marki polskiej w ostatnich miesiącach spowodował — zupełnie bez winy zarządu — ogromne zadłużenie. Oto zamówień czynionych od początku 1923 r. ściśle w ramach budżetu nie była zupełnie Bibljoteka pokryć w jesieni, t. j. w chwili dostarczania dzieł, których ceny wzrosły tymczasem ponad wszelkie przewidywania; a dług w ten sposób powstały i rosnący nadal automatycznie z każdym tygodniem w miarę podnoszenia mnożnika księgarskiego, wynosi już dzisiaj około cztery miljardy. Wszelkie usilowania, by otrzymać potrzebne fundusze na pokrycie tego niedoboru od rządu, okazały się, wobec wdrożonej właśnie akcji oszczędnościowej — bezowocne. Wobec tego sobotnie walne zebranie Tow. przyjaciół Bibl. Jag. musi zastanowić się nad zdobyciem pomocy ze strony społeczeństwa. Nie powinno też na zebraniu tem, na którem poruszone będą i inne ważne sprawy, tyczące Bibljoteki, braknąć nikogo, komu nie jest obojętny los i dalszy rozwój wspaniałego księgozbioru, przekazanego nam przez ubiegłe wieki. **A. Ł.**

Budżetu szkolnictwa średniego w okręgu krak. rząd nie ograniczył.

Celem upewnienia się co do wiarygodności informacji, nadesłanych nam wczoraj telefonicznie z Warszawy w związku z uchyleniem redukcji sił profesorskich i odwołaniem zwinięcia klas równorzędnych, zwróciliśmy się do kuratora okr. szkolnego, p. Owińskiego, który potwierdził w zupełności nadesłaną nam wiadomość. Budżet szkolnictwa średniego okręgu kuratorjum przywrócił rząd do ram. określonych przez kuratorjum, wobec czego o wszelkich uszczupleniach, jakieby wynikły dla braku odpowiednich kredytów, niema już obecnie mowy.

Budowa Izby skarbowej w Krakowie.

We czwartek poseł Mianowski interweniował — jak nam donoszą z Warszawy — u p. Ministra Zaczka w sprawie budowy Izby skarbowej w Krakowie. Minister Zaczek zapewnił, iż **dokończenie budowy Izby skarbowej w Krakowie będzie z pewnością tego roku przeprowadzone** i to prawdobodobnie wprost z wydatków budżetowych, a nie z funduszów P. K. O.

Tutaj wypada zaznaczyć, że przez ukończenie budowy Izby skarbowej w Krakowie ubikacje zakładu Helclów, zajęte dotychczas przez wyżej wymienioną Izbę, będą uwolnione, a temsamem tak poważna i dzisiaj potrzebna instytucja, jak Zakład im. Helclów w Krakowie, zyska racjonalną podstawę dla swojej egzystencji.

Kraków, 26 stycznia.

PROGRAM „PODWIECZORKU ARTYSTYCZNEGO", który staraniem „Związku dziennikarzy polskich", odbędzie się w niedzielę w sali restauracji Udziałowej, zaznajomi publiczność krakowską z wybitną śpiewaczką operową, p. Anną Kalinowską, która niedawno przybyła z Włoch, gdzie z wielkiem powodzeniem śpiewała w Medjolanie w teatrze „La Scala". P. Kalinowska wystąpi niebawem w Krakowie i w Warszawie z własnym koncertem, tymczasem na prośbę „Związku dziennikarzy polskich", uświetni program podwieczorku odśpiewaniem kilku koloraturowych arji włoskich. oraz pieśni polskich i francuskich. Niemniej interesujący będzie występ p. Pietroń-Organowskiej, doskonałej dramatyczno-lirycznej recytatorki warszawskiej, nieznanej jeszcze w Krakowie. Koncert **mistrzowskiej orkiestry 20 p. p.** pod batutą kapelmistrza Juljusza Szreyera stanowi, jak zawsze, podstawę programu.

Ze względu na niezwykłe zainteresowanie się publiczności bystremi ekspertyzami grafologicznemi prof. Henryka Gralskiego, uczony grafolog zaproszony został do wygłoszenia nowej, krótkiej prelekcji na temat: „Grafologja w praktyce życiowej", poczem oceniać będzie przedłożone przez publiczność próbki pisma.

Początek podwieczorku o godz. 5. Wstęp wolny. Ceny napojów i potraw nie podwyższone. Ze względu na wielki napływ publiczności, wskazane jest zajmować stoliki przynajmniej na pół godziny przed rozpoczęciem produkcji.

PODJĘCIE NAUKI W SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE. Państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie, która dla braku opału nie rozpoczęła nauki po ferjach, podejmie naukę w poniedziałek 28 b. m. rano.

MNOŻNIK KSIĘGARSKI w księgarniach krakowskich został z dniem wczorajszym podwyższony z 1200 na 1500 tysięcy. Tak więc cena książek wzrosła o 25 procent.

NOWY CENNIK FRYZJERSKI. Cech fryzjerów krakowskich podwyższył wczoraj opłaty za roboty fryzjerskie o dalsze 25%. W zakładach I klasy golenie kosztuje obecnie 500 tys. marek, strzyżenie 1,500 tys. marek.

PODWYŻKA TARYFY TRAMWAJOWEJ. Dzisiaj, t. j. w sobotę, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji tramwajowej, na którem mają być rozpatrywane propozycje Dyrekcji tramwaju co do znacznej podwyżki cen biletów jazdy.

WŁAŚCICIELE KIN PROSZĄ O ZNIŻENIE PODATKU GMINNEGO OD BILETÓW. Wczoraj w południe w Prezydjum miasta zjawili się wszyscy przedsiębiorcy kinowi, przedkładając szereg żądań. Właściciele kin prosili w pierwszym rzędzie o obniżenie podatku miejskiego z 80% (do ceny biletów) na 60%, oraz o zezwolenie na wpłatę podatku gminnego z dołu, a nie, jak dotąd, z góry każdego dnia przy stemplowaniu biletów. Przedsiębiorcy uskarżali się na ogromne obniżenie się frekwencji, które przy waloryzacji wszystkich kosztów i rosnących z dnia na dzień wydatkach może doprowadzić teatry świetlne do zamknięcia. Dalsze postulaty właścicieli kin zmierzały do uzyskania ulg w zapłacie należytości za prąd elektryczny, które stanowią ogromne obciążenie budżetu przedsiębiorstw kinowych. Wiceprezydent m. Wielgus przyrzekł rozpatrzyć żądania właścicieli kin na konferencji prezydjalnej w najbliższych dniach.

STABILIZACJA CEN NA TARGU. Wczorajszy targ był silnie ożywiony. Wieśniacy zwieźli dużą ilość artykułów żywnościowych. Ceny od kilkunastu dni utrzymują się mniej więcej na jednej wysokości. Wczoraj sprzedawali wieśniacy litr mleka zbieranego za 400—450 tys., niezbieranego 450—500. śmietany słodkiej 600—700, kwaśnej 800—1000, 1 kg. masła 4500—5000, sera 800—900, jaja 180—200 za sztukę. Drób: kura 5—10 milj., kaczka 7—12, gęś 14—20, indyk 15—22. indyczka 14—18. Zające sprzedawano po 7—8 milj. marek. Z jarzyn: 1 kg. ziemniaków 250 tys., buraków 200—300, cebuli 300—350. Dowóz jarzyn bardzo nikły. Ryby: 1 kg. karpia 6—7 milj., szczupaka 6, lina 4 milj. marek.

DALSZE ZWOLNIENIA ARESZTOWANYCH W ZWIĄZKU Z ROZRUCHAMI KRAKOWSKIMI. Prokuratorja krakowska zarządziła wypuszczenie z więzień dalszych kilka osób, aresztowanych w związku z krwawymi zajściami listopadowymi. I tak wypuszczeni wczoraj zostali na wolność: Jan Przybyś, Franciszek Czekaj, Stefan Woźniak i Franciszek Mazurkiewicz. W więzieniach pozostaje obecnie 21 osób w związku z rozruchami krakowskimi i 5 osób w związku z zajściami w Trzebini. Sędziowie śledczy przesłuchali dotąd w tej sprawie 1760 świadków.

KARY NA LICHWIARZY. Od czasu utworzenia Urzędu do walki z lichwą przy ekspozyturze urzędu śledczego pod Telegrafem, ilość doniesień, skierowanych przez ten urząd do magistratu na kupców, przekraczających cenniki, wzmogła się kilkakrotnie. Dotąd wpłynęło około 200 doniesień, a wynikiem ich było ukaranie całego szeregu kupców. I tak: rzeźnik Aleksander Galszkiewicz z pl. Słowiańskiego zasądzony został za lichwę mięsem na 3 dni aresztu i grzywnę 100 miljonów marek, rzeźnik Józef Skorlicki na 50 milj. marek, rzeźniczka Helena Hausner na 50 milj. marek. Zofja Dulińska, właścicielka wędliniarni, na 14 milj. marek. Za brak cenników ukarani zostali: Abraham Reichman, Zygmunt Kukurudz, Salomon Habier i Benjamin Kon — każdy na 50 miljonów marek, oraz z górą 100 kupców na mniejsze grzywny w granicach od 25 milj. do 100 tys. marek. Kary, wymierzane przez wydział III-B magistratu, przerachowywane są w złotych polskich i ściągane po kursie z dnia orzeczenia.

Zawiadomienia i komunikaty.

X PORANEK SYMFONICZNY (BRAHMS-WAGNER) wykonany będzie bez powtórzenia w niedzielę 27 b. m.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 27 b. m. w kościele św. Piotra podczas Mszy św. o godz. 12 Chór akademicki pod batutą dyr. J. Życzkowskiego wykona szereg kolend.

ODCZYTY. Dzisiaj, w sobotę. o godz. 5 po poł. Dr M. Dłuska: „Z dziejów wychowania dziewcząt" w czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5), o godz. 7 wieczorem prof. Dr L. Sawicki: „Pod równikiem" w sali 40 Uniw. Jag.

„SZOPKA KRAKOWSKA". Najbliższe przedstawienia cieszącej się niesłabnącem powodzeniem „Szopki Krakowskiej" odbędą się w Muzeum przemysłowem w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 6 wiecz., oraz w niedzielę dnia 27b . m. o godz. 4 po poł. i o godz. 5 i pół wieczorem.

Komunikaty teatrów krakowskich.

PREMIERA „PTAKA" SZANIAWSKIEGO w teatrze im. Słowackiego obudziła znaczne zainteresowanie ze względu na pamiętne w Krakowie sukcesy tego autora w „Murzynie" i w „Lekkoduchu". „Ptak" wchodzi u nas na afisz po olbrzymim sukcesie w Warszawie, mając w swej obsadzie krakowskiej najwybitniejsze siły zespołu z pp.: Mazarekówną, Białkowskim i Jednowskim na czele.

„KATJA TANCERKA" Gilberta, tysiące razy z rzędu grywana na największych scenach europejskich z niebywałem powodzeniem, wystawioną będzie jutro (w sobotę) o godz. 8 wieczorem. a powtórzona w niedzielę 27, wtorek 29 i środę 30 b. m. o godz. 8 wieczorem. Próby pod reżyserją L. Sempolińskiego i batutą W. Szczepańskiego dobiegają końca.

„NOC SABATU" PO CENACH ZNIŻONYCH. Dzisiaj o godzinie 4-tej po południu po cenach zniżonych niezwykle efektowne i interesujące widowisko sceniczne: „Noc Sabatu", z kreacjami pp.: Kozłowskiej, Hańskiej, Horeckiej, Sosnowskiego, Kwiatkowskiego, Solarskiego i innych. Wielka rewja karnawałowa w „Bagateli" w niedzielę po południu o godz. 4-tej.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „Ptak" (nowość).

Repertuar Operetki.

Sobota: „Katja tancerka".
Niedziela: Po poł. „Krowoderskie Zuchy".
Niedziela: Wieczorem „Katja tancerka".

Repertuar „Bagateli".

Sobota: Po poł. „Noc Sabatu" (ceny zniżone), wieczorem „Prawda w winie".
Niedziela: Po poł. „Nowa rewja humoru (ceny zniżone), wieczorem „Prawda w winie".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 27 b. m.: X Poranek symfoniczny w teatrze im. Słowackiego.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: Premjera Liliana Gish „Dolina szczęścia".
WANDA: „Ich troje".
ZACHĘTA: Ostatni dzień — „Piotr Wielki".
PROMIEŃ: „Walka o Rzym".
REDUTA: „Piętno Kaina"; w głównej roli Olga Beloi.

NEKROLOGJA.

W szpitalu Powszechnym w Krakowie zmarł ś. p. **Włodzimierz Zenowicz**, literat. Potomek sta-

rej, zubożałej linji rodziny magnackiej litewskiej Despot-Zenowiczów, uczęszczał na wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z powodu śmierci ojca zmuszony przerwać studja, przez kilka lat był zastępcą nauczyciela gimnazjalnego w Kołomji. Obdarzony talentem pisarskim i dowcipem, przerzucił się na pole literackie, zasilając prawie wszystkie pisma humorystyczne w Krakowie wesołemi nowelkami i wierszykami, pełnymi humoru, a pozbawionymi jakiejkolwiek złośliwości. Pisywał również przez szereg lat w „Nowościach Illustr." „Kronikę tygodniową", która była ozdobą tego pisma.

Złożony ciężką niemocą, ostatni rok życia spędził w zupełnej nędzy, opuszczony niemal przez wszystkich. Nawet Syndykat dziennikarzy krakowskich, którego był członkiem, pomimo, iż przed kilku miesiącami uchwalił zająć się chorym i przyjść mu z pomocą — nie zdążył wykonać uchwały..

† Jerzy Moszyński, właściciel dóbr Łoniów, znany publicysta katolicki, zmarł w czwartek w 80 roku życia w Woli Filipowskiej pod Krzeszowicami.

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Wniosek Ch. Dem. na Radzie m.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbyło się przy dość licznym udziale radców. Na wstępie obrad r. dr. Mussil w imieniu Ch. Dem. zgłosił na ręce prezydjum następujący wniosek:

Z uwagi, że obecnie ma być utworzona parafia w Prądniku Czerwonym, do której ma być przydzieloną część dzielnicy XVIII (Warszawskie), należącej już do W. Krakowa, a mianowicie część, leżąca za rogatką warszawską ku Prądnikowi Czerwonemu — przeto część ludności będącej obecnie mieszkańcami Krakowa należałaby do Prądnika Czerwonego. Z tych więc powodów zachodzi nagła i pilna potrzeba przyłączenia Prądnika Czerwonego do miasta Krakowa i dlatego wzywa się Prezydjum o poczynienie odpowiednich kroków.

Następnie rozpoczęła się dyskusja w sprawie podatku miejskiego od mieszkań, w czasie której socjaliści rozpoczęli obstrukcję mimo, iż na sekcjach w sprawie tej przyszło do porozumienia.

Po długich. nudnych, a bezsensownych przemówieniach radnych socjalistycznych, chcących oddziałać na zewnątrz jako „obrońcy" ludności, poseł Bobrowski postawił wniosek na przerwanie dyskusji co do kwestji podatkowych, a przejście do sprawy uposażenia funkcjonarjuszy miejskich. Wobec braku kompletu radców, potrzebnego do głosowania, prezydent posiedzenie odroczył.

Wiadomości gospodarcze.

CENA PSZENICY PRZEKROCZYŁA PARYTET PRZEDWOJENNY.

Kraków. Tendencja na pszenicę i żyto silna. Pszenica metr 45 miljonów (według parytetu zatem 4.5 dolara, podczas gdy przed wojną kosztowała 4 dolary). Żyto płacono 31 miljonów za 100 kg. Jęczmień zwykły 27—28 milj., browarniany 30 miljonów. Owies 24—25 przy słabej tendencji. Podaż pszenicy i żyta nie pokrywa zapotrzebowania.

Ostatnie notowania oficjalnej giełdy warszawskiej: Żyto kongr. 26 milj., pszenica 40 milj. (za 100 kg.), mąka pszenna 1 miljon za 1 kg., żytnia 70% — 500 tys., poznańska 550 tys.

WALORYZACJA KREDYTÓW.

Onegdaj Rada ministrów uchwaliła wniosek na gły p. ministra skarbu w sprawie zastosowania stałej jednostki do kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe.

Według rozporządzenia tego udzielanie i prolongowanie kredytów przez instytucje kredytowe prawa publicznego, oraz wszelkie inne instytucje państwowe i samorządowe zarówno osobom prywatnym, jak instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym i samorządowym winno być dokonywane w złotych na zasadach następujących:

a) sumy zobowiązań we wszelkiego rodzaju dokumentach i aktach prawnych powstałych z udzielania, względnie prolongowania kredytów przez wspomniane instytucje, nie wyłączając weksli i wpisów do ksiąg hipotecznych, będą wyrażane w złotych;

b) wypłata, względnie spłata przyznanych kredytów będzie dokonywana w markach polskich;

c) przepisy powyższe stosują się analogicznie do procentów i prowizji wszelkich kosztów, związanych z wydaniem i spłacaniem pożyczek, oraz

d) pożyczek hipotecznych i wszystkich innych pożyczek terminowych, udzielonych i prolongowanych po dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, wreszcie do otwartych kredytów i wszelkich innych, udzielonych w formie rachunku bieżącego po dniu wejścia w życie rozporządzenia, oraz udzielonych przed tym dniem z zachowaniem przewidzianych w odnośnych umowach terminu wypowiedzenia.

Weksle markowe mogą być przyjmowane do dyskonta tylko w ciągu 3 tygodni od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, o ile zostały wystawione przed tym dniem i do terminu ich płatności w chwili dyskonta nie pozostaje więcej, niż 4 tygodnie.

ZADŁUŻENIE SKARBU MALEJE. „Monitor Polski" ogłasza stan rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w dniu 10 bm., wykazujący po raz pierwszy zmniejszenie się zadłużenia skarbu państwa w ciągu pierwszej dekady stycznia o **6.769 miljardów marek polskich.** Obieg banknotów w ciągu tego okresu **zwiększył się o 10.470 miljardów marek,** a więc dowodzi to **znacznego zwolnienia w tempie prasy drukarskiej,** przyczem wzrost ten pokryty jest w aktywach **kredytem gospodarczym,** wykazującym zwiększenie o 9.309 miljardów marek **oraz wzrostem pozycji** „**walut zagranicznych nostro** wynoszących po uwzględnieniu różnic kursowych 6.664 miljardów marek.

WZROST PODATKÓW POŚREDNICH A BEZPOŚREDNICH. W ostatnich czasach podniosły się głosy, iż nasz system podatkowy szczególnie obciąża ogół przez nadmierne zwiększanie podatków konsumcyjnych i podwyżkę cen wyrobów monopolu rządowego. Jak wynika jednak z zestawień, zarzuty takie nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, zwłaszcza jeśli chodzi o ostatni okres czasu.

Zestawienie wpływów skarbowych z podatków i opłat, obliczone w złotych wykazuje, iż **obciążenie rolnictwa, przemysłu i kapitału wzrosło w grudniu w porównaniu z listopadem dzięki pierwszym wpłatom podatku majątkowego prawie dwukrotnie,** bo z 6,147.701.01 do **11,656.845.43.** Tymczasem wpływy z podatków pośrednich (od spirytusu, wina, piwa, cukru, drożdży, węgla i t. p. wyniosły w grudniu w złotych 8.361.305.20, gdy w listopadzie 7,838.631.46. **Zwyżka zatem jest bardzo nieznaczna.** Jeśli zaś chodzi o wyroby monopolowe, to monopol solny dał w grudniu 166.217 złotych, gdy w listopadzie 157.912. **Różnica zatem znowu nieznaczna.** Monopol tytoniowy zaś dał w listopadzie 2.634.887 złotych, gdy w grudniu **tylko 1,744.905 złotych.**

Jak z powyższego wynika obciążenie palaczy przez podwyższenie cen w markach, faktycznie **zmniejszyło się** przy przerachowaniu na złote.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie Polskiem ogłasza następujące dane, dotyczące stanu zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym w Łodzi:

1) Wielki przemysł bawełniany: Ogółem pracuje robotników 69.467, z tego 17.519 normalnie przez 6 dni w tygodniu, 4.377 — przez 5 dni, 3.184 — przez 4 dni, 33.157 — przez 3 dni i 11.232 — przez 2 dni. Całkowicie bezrobotnych jest 1.606. Z 35 zakładów tego przemysłu pracuje trzy przez 6 dni, 1 — przez 5 dni, 5 — przez 4 dni, 18 — przez 3 dni, — 6 przez 2 dni w tygodniu. Nieczynne są dwa.

2) Wielki przemysł wełniany: Ogółem pracuje 13.599 robotników, z tego 1.056 normalnie przez 6 dni, 4.287 przez 4 dni, 7.942 przez 3 dni, 314 przez 2 dni w tygodniu. Całkowicie bezrobotnych jest 613.

Warszawa. PAT. Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach. **Frank złoty 1915. Frank franc. 438,** Frank szwajc. 1705—1700, Korona czeska 281, Pożyczka dolarowa 6200—6250, Bony- złotowe 1400—1500, Pożyczka złota 10500—10000, Miljonówka 450—400. — **Czeki.** Belgja 409900. 402, sp. 406, k. 398, Holandja 3690—3688 i pół, Praga 288250—284500, Londyn 42100—41750, sp. 42150, k. 41350, Nowy Jork 9950, sp. 10050, k. 9850, Paryż 446 i pół do 445, sp. 449, k. 441, Szwajcarja 1716, sp. 1733, k. 1699, Wiedeń 140—140.10, Włochy 433—430.800, Sztokholm 2075.

Zurych. PAT. Zamknięcie giełdy. Holandja 214.85, Nowy Jork 5797/8, Londyn 24.48, Paryż 26.—, Medjolan 25.15, Praga 16.80 i pół, Budapeszt 00.200, Bukareszt 2.90, Belgrad 6.60, Sofia 4.12, Warszawa —, Wiedeń 000.81¹/₂, austrjacka korona stempl. 000.81 i pół.

Zurych. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę —, Berlin 00.134—00.138 za 1 biljon.

Kurs dolara.

W Krakowie . .	**10,200.000**
W Warszawie . .	**9,950.000**
W Katowicach . .	**10,250.000**

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 25. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	**10,200.000**
Franki szwajc.	**—**
Korona austr. .	**142**
Korona czeska	**297.000**
Funt szterl. . .	**—**
Frank franc. .	**446.000**
N. Jork	**10,150.000—10,125.000**
Londyn . . .	**—**
Zurych	**1,747.500**
Paryż	**445.000**
Wiedeń . . .	**144—143**
Praga	**297.000—293.000**
Amsterdam . .	**—**

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	[illegible]harow	[illegible]	[illegible]	tranz. z d. 24
Polski B Przemysłowy	2000	2500	2150	2400
Bank Małopolski . .	2800	3200		3100
Ziemski Bank Kredyt.	1000	1500	1300	1400
Powsz. Bank Kredyt. .	375	425	400	450
Bank Komercjalny . .	600	700		700
„ Zw. Sp. Zarob. .	20000	25000		22000
Tow. handlowe				
P. T. H.	1800	2000	1825	2150
„Impex"	100	150	120	180
„Pharma"	1500	2000	1800	2100
„Polski Glob"	650	700	700	550
Żegluga Polska	425	475	450	475
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	50000	55000	54500	63000
H. Cegielski, ...	2000	3000	2550	3025
Parowozy, ...	2000	2500	2350	2700
„Automotor"	1800	2200		
„Trzebinia" żel.	3500	4000	3600	4025
„Pocisk"zakł. amunicyj.	5000	5500	5500	5200
„Górka" cement.	80000	85000	84000	85500
Sierszańskie Górn. . .	2[illegible]000	30000	28000	29000
„Tepege"	14000	17000	15500	15750
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2400	2300	2800	2700
„Pokucia"	1500	2000	1650	2250
„Oikos"	2 000	2500 0		
„Pezet"	1000	1[illegible]00		
„Strug"	5500	6000		6000
Syndykat Koszykarski	650	750	725	1[illegible]00
„Ryngraf"	1500	2000	1650	[illegible]000
Izeoin a tłuszcze . .	17000	20000		1800
„Terpol"	300	400	350	400
„Krakus"	6000	6300	615[illegible]	6700
Chodorów	20000	25000	23750	26500
A. Piasecki	4300	4800		
Ćmielów.	62[illegible]0	6700	6300	70[illegible]0
Elektrownia Siersza .	1500	2000	1650	1900
S. W Niemojowski . .	2[illegible]00	3[illegible]00	2600	3000
P. Zakł. Garbarskie. .	18000	23000		21000

†

JERZY Hr. MOSZYNSKI

urodzony w Krakowie w r. 1847, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 stycznia 1914 r. w Woli Filipowskiej.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

odbędzie się w Kaplicy cmentarnej we wtorek dnia 29 bm. o godz. 10-tej rano, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Na smutne te obrzędy zaprasza stroskana Rodzina.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Mały fejleton.

Śmierć pozorna, czyli letarg.

Niejednokrotnie była już mowa w prasie o środkach ongi stosowanych w celu zapobiegania grzebaniu osób zmarłych pozornie, czyli którzy zapadli w sen letargiczny. Dziś wobec kursujących po Warszawie pogłosek o letargu jednego z wielkich artystów, co się zresztą nie sprawdziło, kwestja ta stała się znowu aktualną.

O rzeczywistych wypadkach śmierci pozornej od dość wielu lat na świecie jakoś nie słychać, być może z powodu, iż udoskonalenia, jakie zaszły w kontroli naukowo-lekarskiej, treść wszelkich tego rodzaju podań natychmiast sprawdzają i obalają.

U nas pisarzem, który sprawę letargów rejestrował i naukowo wyświetlał był Szymon Syrski.

Już w starożytności zdarzali się lekarze, którzy sztukę odróżniania zmarłych pozornie od nieboszczyków rzeczywistych posunęli do wysokiej doskonałości. Takim znawcą jeszcze na 90 lat przed erą chrześcijańską miał być lekarz Asklepiades, cieszący się w Rzymie wielkim szacunkiem i sławą. Zwiedzał on miejsca obrzędów pogrzebowych i zdarzyło mu się w kilku wypadkach rzekomo umarłych, na chwilę przed złożeniem na stos, powoływać do życia. Z tego powodu przypisywano mu zdolność wskrzeszania.

Plinjusz pisze, iż Lucjus Lama i Aviola, złożeni na stosie pogrzebowym pod wpływem pierwszych zetknięć z płomieniem zerwali się i jeszcze sporo lat cieszyli się życiem. Manilius w wierszu „Ex ipsis quidam" i t. d. zapewnia, iż zdarzały się za jego czasów zupełnie podobne wypadki. — O ile się zdaje, lekarze ówcześni, stojący na niskim poziomie wiedzy, chorych omdlałych kwalifikowali na spalenie, które odbywało się ze względu na gorący klimat tamtejszy, już w kilka godzin po zgonie. W czasach późniejszych nawet przy znacznym stosunkowo postępie medycyny błędne orzeczenia lekarzy przy sprawdzaniu zejść bywały przyczyną wielce smutnych faktów. Tak np. uznawany za jednego z najlepszych doktorów Andrzej Vasal, lekarz przyboczny Filipa II, króla hiszpańskiego, padł ofiarą własnego niedoświadczenia czy nieuctwa. Leczył on dworzanina i faworyta królewskiego, szlachcica Alderan'a, który zmarł. Król rozkazał mu dokonać sekcji dla przekonania się co było przyczyną zgonu i sam w otoczeniu świty był przy tem obecny. Po otwarciu klatki piersiowej, jak stwierdzili świadkowie, serce odbywało ruchy, które dopiero po pewnym czasie ustały. Nieudolny lekarz został skazany na ścięcie.

W 1811 roku głośny był wypadek snu letargicznego. W miejscowości Dębine w Chorwacji zmarł zamożny gospodarz Franio Buczek. Trumnę ze zwłokami ustawiono w jednej izbie, gdy w sąsiedniej krewni i przyjaciele zgromadzeni z okolicy odprawiali dość wesołe i suto winem oblewane wspominki pogrzebowe. W pewnej chwili „zmarły" niezauważony przez rozbawione towarzystwo wyszedł z trumny, podniósł ze stołu pełną czarę i na podziękowanie za dobrą pamięć wychylił ją do dna.

Są to jednak wypadki rzadkie i zupełnie od reguły oderwane.

Stulecie „Damy kameljowej".

Wszystkie ofiary nieszczęśliwej miłości Paryża pociągnęły 15-go stycznia na cmentarz Montmartre — do grobu „Damy kameljowej". Bo bohaterka słynnej powieści Dumasa istotnie żyła. Jej niezwykła historja skreślona piórem jednego z największych powieściopisarzy była epizodem życia rzeczywistego, nie urojonego. Alfonsa Plessis — tak się nazywała słynna kurtyzana z połowy 19 wieku — żyła i umarła, pogrzebana na Montmartre, gdzie jej nagrobek z białego marmuru zdobi napis: „Tu spoczywa Alfonsa Plessis, urodzona 15-go stycznia 1824 r., a zmarła 3-go lutego 1847. De profundis".

Była córką pijaczyny handlarza. Już w 8 roku życia na ulicy, w żebractwie musiała szukać środków utrzymania dla siebie i swojej rodziny, a w 12 roku została sprzedaną przez ojca — potwora, jakiemuś właścicielowi dóbr za paręset franków. W 17 roku jest sensacją Paryża. Królową salonów, burżuazji, dorobkiewiczów, — opiewana przez poetów, wśród których nie brak Teof. Gauthier'a. Ostatnią może była miłostka, która ją łączyła z Aleks. Dumasem. Umarła na chorobę płuc, zabita krwotokiem. Kochała kamelje, może poza niemi nic więcej. Ostatnie jej słowa były: „Muszę odejść. Włóżcie mi kamelje do trumny. I wieńce niech będą z kamelji uwite!" W roku 1848 wyszła powieść Dumasa „Dama kameljowa". Pod tą nazwą jest też znaną i osławiona. Przysługuje jej przecież i tytuł drugi: wicehrabiny Perregaux. Zbałamuciła młodego potomka starożytnego rodu, by swoje zaprzęgi mogła znaczyć koroną hrabiowską.

W stulecie jej urodzin płynęły pielgrzymki na grób. „Poszczególne grupy—pisze „Temps"— zatrzymywały się nad grobem znieruchomiałe, pogrążone w medytacji, którą była prawdopodobnie modlitwa do — Afrodyty!" Grób zasypano kameljami!

Tak pogański, libertyński Paryż składał upokarzający godność ludzką hołd tej, której jedynym przymiotem?) była zdolność uwodzenia a którą powieściopisarz rozsławił jako „męczenicę miłości".

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

24 **Powieść współczesna.**

Pamfil napotkał starszego kolegę, z którym pracował ongi w jednem z biur porady społecznej. Ów, noszący nazwisko Szymona Miotełki, zajmował obecnie posadę w banku, grał na giełdzie i on to niespodziewanie wypłacił Pamfilowi pierwsze honorarjum, owe tak zwane „pierwsze większe zarobione pieniądze", otoczone taką sławą od czasów ogłoszenia pamiętników Carnegie'go. Zarobek był to lekki i nie wymagał żadnej pracy. Gadało się poprostu o tem i o owem, o czasach dawnych i obecnych, o wuju Mateuszu i o wuju Rzeszotce, przyczem młodzieniec przytoczył niezrozumiałe sobie słowa prezesa T. S. N.: „Jutro będzie zebranie... „rury" dają nową emisję..."

Miotełce po usłyszeniu tych napozór hieroglificznych słów, rozjaśniło się oblicze, oświadczył, iż od samego rana weźmie się do rur, gdyż i on posiadał przeczucie, iż trzeba „chwycić się za rury", poczem, udzieliwszy koledze kilku niezbędnych objaśnień finansowych, wręczył mu jako zapłatę pewną kwotę pieniężną, obiecując w razie sprawdzenia się wiadomości dostarczyć mu jeszcze kilka akcyj, oraz przyrzekając dawać zawsze honorarja za udzielanie dalszych informacyj.

— Nie potrzebujesz mi — dodał — opowiadać o tem, co twój wuj chce zachować w tajemnicy, ale nawet luźne uwagi i zwierzenia takiego „szlagiera" jak prezes T. S. N. są dla mnie bardzo cenne.

I „rury" istotnie poszły w górę, a nawet podskoczyły radośnie, jak źrebaki, co wzbogaciło Miotełkę, a Pamfilowi otwarło dalszą drogę w świat szeroki. W przystępie wzruszenia przyznał się on swemu koledze, iż chce stać się człowiekiem takim, jak inni, pragnie ludziom śmiało patrzeć w oczy i pozbyć się niedołęstwa, oraz iż byłby wdzięczny przyjacielowi, jeśliby dopomógł mu zetrzeć z siebie ową staroświecką patynę przykładności, z którą nie śmie już poprostu pokazać się w uczciwem towarzystwie.

— Chcę — spowiadał się nieco płaczliwym głosem — szacunku kelnerów w restauracji i pełnych podziwu spojrzeń panny Gizeli. Chcę, by byle nieznajomy nie wchodził między mnie a osobę, z którą rozmawiam i bez skrupułów nie pokazywał mi pleców. Chcę, by zachwycały się mną wszystkie kobiety, nawet baronówna i postanawiam spekulować na giełdzie, wobec czego oddaję ci mój zarobek i proszę cię o kupienie „rur".

— Tego papieru nie radzę ci kupować, gdyż już jest ograny — przestrzegł przyjaciel. Co zaś do twych pragnień innych, to poco ci one wszystkie, gdy, jak słyszałem, masz ożenić się i stać się spadkobiercą wielkiej fortuny finansowej?

— Wszak słyszałeś o frankfurtskiej filji domu Rotszyldów, którą rodzina miała zamknąć z powodu zupełnej nieudolności jej dziedziców? Byli oni poprostu, jak ja, sensatami i nie znali życia. Pomyśl też, ile niebezpieczeństw czeka na mnie w razie małżeństwa z Gizelą. Nie znam ich, więc nie mogę im zapobiec.

— Masz słuszność! — zawołał żywo przyjaciel. — Należy zrobić z ciebie człowieka. Bierzemy auto i jedziemy do restauracji!

W jaki sposób on zamierzał zrobić z Pamfila człowieka, wioząc go do restauracji, tego nie wyjaśnił ani wcześniej, ani później. Faktem natomiast jest, iż zapoznał go tam z rodowitą artystką, Niną Colette, pozującą do filmu pod tytułem: Noc... intryga i miłość, oraz z kilku osobistościami ze świata scenicznego i literackiego, wśród których był i Damski oraz pewien brazylijski handlarz kawy. Rozmowa toczyła się zresztą przeważnie o akcjach, trochę o polityce, trochę o Pierzu.

Spędzano później tak razem noc niejedną. Pamfil w zdobywaniu „człowieczeństwa" czynił postępy bardzo nieznaczne, co więcej werwę, nabytą w nocy, tracił w dzień, gdy stale bywał niewyspany. Udzielał finansowych wiadomości Miotełce, a w zamian zato zachowywał się już w sposób, który zjednywał mu szacunek kelnerów. Po kilku godzinach snu, blady i znużony rozpoczynał swe drugie życie w staroświeckiej kamieniczce, wątpiąc w siebie i nie wierząc, by coś mogło poruszyć go naprawdę. Raz jednak w stałem swem towarzystwie zobaczył z daleka Pierza, o którym tyle się mówiło i posłyszał jak i teraz jedna z artystek zaopinjowała o nim: To jest prawdziwy mężczyzna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WALORYZOWANE WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI

przyjmuje

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY oddział w Krakowie

odsetki wedle umowy. 89

Parcelę na składy węglowe

z bocznicą przemysłową kupi lub wydzierżawi: 97

POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA W KRAKOWIE

ulica Andrzeja Potockiego 8, telefon 4075

Najtańsze książki

Księgarnia Towarzystwa Szkoły Ludowej

w Krakowie, ul. św. Anny 5.

Skład główny wydawnictw księgarni św. Wojciecha w Poznaniu poleca **z mnożnikiem 600.000**:

Krauzhar A. Zamek królewski w Warszawie. Zarys histor.-obyczaj. z 57 ilustr. broszur. . 20.—
kart. . . 25.—

Lam St.: Polska literatura współczesna [od roku 1897 do chwili obecnej] Charakterystyki i wypisy . . . . 8.—

Margert S.: Irena. Powieść z czasów damicjana ilustr. 2 tomy . . . . 4.—

Verne J.: Skarby wulkanu. opr. . . . 6·50

Verne J.: Straszny wynalazca opr. . . . 3.60

Z wydawnictwa powyższego posiadamy na składzie wielki wybór książek dla młodzieży i dzieł beletrystycznych nadających się z powodu doborowej treści i niezwykłej taniości do bibliotek szkolnych, parafjalnych, Czytelń ludowych i t. d.

Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą — katalogi darmo. — Do cen powyższych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego. Księgarnie rabat oryginalny.

Konwersacja francuska

za obiady lub gotówkę

T. K. Adm. „Głosu Narodu".

Juljan Kurkiewicz

Kraków, Mały Rynek 1277

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże i figury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

Instytut Grafologji Naukowej

PROF. H. GRALSKIEGO

KRAKÓW, ulica Batorego L. 25., parter.

Osobiste przyjęcia codziennie od godziny 5 — 7 wieczorem

Badanie charakteru zapomocą rękopisu danej osoby w celach zawodowych, pedagogicznych i matrymonialnych.

: Wpisy na kurs grafologji praktycznej :

Nauczycielka Polka rutynowana z język. francus. niem. i rosyjskim poszukuje posady zaraz w domu solidnym. Adres: Małopolska, p. Bochnia Nadleśnictwo w Damienicach. 81

Wózki dziecięce własnego wyrobu solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo ślusarnia Władysława Gołębiowskiego. Kraków, Tomasza 17. 99

Ogier starszy „Lipizaner" doskonały reproductor po 4 letnim używaniu w większym stadzie, do sprzedania. Oglądać można — wtorek, środa 29 - 30 stycznia. Kraków. Basztowa 3. 92

Rządca rutynowany wzorowy gospodarz rolnik, w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady na ordynarję. Misiewicz, Proszowice. 98

Wykończalnia bielizny LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ

szyje pełne wyprawy, merężkuje — endluje, dziurkuje i wypełnia wszelkie prace z tego zakresu po cenach przystępnych. 80

KRAKÓW. ulica Grodzka 13. I p.



Jeśli Wielebne Duchowieństwo

chce mieć artystyczne aparata liturgiczne

w swoich Kościołach

niech się uda tylko do firmy

F. Kopaczyński i S-ka

Kraków, ul. Bracka 2.

(Pracownia dla sztuki kościelnej)

Posiadamy na składzie: MONSTRANCJE srebrne i metalowe. - Kielichy. - Szaty liturgiczne. - Adamaszki. - Feretrony.

Prosimy żądać kosztorysów lub zwiedzić nasz zakład.

SEKRETARJAT

Katolickich Stowarzyszeń robotniczych

Kraków, ul. Potockiego 11

posiada na składzie i poleca następujące wydawnictwa:

1.	Czego chce Pol. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji	0.10 gr.
2.	Rola Chrześc. Dem. w życiu społeczno-politycznem	0.25 „
3.	Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju	0.25 „
4.	Bolszewizm a Mesjasz żydowski	0.25 „
5.	Leon XIII. a kwestja robotnicza	0.50 „
6.	Socjalizm i Chrześcijaństwo	1.— „
7.	Bractwa Kościelne a Prasa Katol.	1.— „
8.	Stwórzmy prasę katolicką	0.50 „
9.	Z przeszłości i teraźniejszości robotnika	0.50 „
10.	Polskie Zjednoczenie Chrześcijańsk. Związków Zawodowych	0.10 „
11.	Żyd międzynarodowy	2.— „
12.	Walka klasowa a zawodowa	0.20 „
13.	Zasady i dążenia Stron. Ch. D.	0.20 „
14.	Kto rozbija ruch robotniczy	0.20 „
15.	Konstytucja polska z 17/3 1921 r.	0.20 „
16.	O stosunku Stron. Ch. D. do związków zawodowych	0.20 „
17.	Bezpodstawność i szkodliwość walki klas	0.20 „
18.	Przyczynek do traktatu o ochronie mniejszości narodowych	0.20 „
19.	Polskie Stronnictwa polityczne	0.20 „
20.	Żydzi a Polska	0.20 „
21.	Zasługi P. P. S. w nowopowstałej Polsce	0.20 „
22.	Dlaczego duchowieństwo zajmuje się pracą społeczną	0.20 „
23.	Zadania Ch. D. w Polsce	0.30 „
24.	Szkoła wyznaniowa w Polsce	0.30 „
25.	Zasadnicze kierunki katolickiej pracy społecznej	0.20 „
26.	Ustawa o spoczynku niedzielnym	0.20 „
27.	Przewodnik Chrześc. Dem. 1922	2.— „
28.	Przewodnik Chrz. Dem. rocznik 1923	0.50 „
29.	Roczniki „Polskiego Siewu"	1.— „
30.	Książki do prowadzenia Stowarzyszeń	1.— „
31.	Scena Związku Młodzieży Polskiej (nr. 1—6)	0.20 „
32.	O pracy wewnątrz Stowarzyszeń młodzieży	0.10 „
33.	Doświadczenia poczynione w pracy nad młodzieżą	0.10 „
34.	Zadania Starszych w Stowarzyszeniu	0.10 „
35.	Nowele i opowiadania — St. Sapiński	0.30 „
36.	Jasiek-ksiądz — St. Sapiński	0.20 „
37.	Święcenia kapłańskie — Ks. J. K.	0.10 „
38.	Związki Zawodowe, J. Puchałka	0.50 „
39.	O stosunku Kościoła do państwa w Polsce.	0.25 „

Od 50-ciu lat istniejąca firma

MARJA PRAUSS

Kraków, ul. Rynek Główny L. 7.

poleca

towary wełniane, jedwabne i bawełniane, bieliznę i konfekcję damską.

1534

Własna pracownia krawiectwa damskiego.

Już wyszedł Nr. 34 (Styczeń) miesięcznika

„MUZYKA i ŚPIEW"

i zawiera prace:

Dra Józefa Reissa,
Stanisława Lipskiego: „Pieśni Podhalańskie"
Kazimierza Garbusińskiego: „Pieśń Wolności"
i „Marsz Księcia Józefa".

Prenumerata kwartalna 1,000.000 Mp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hełeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.